

# Jedność NARODOWA

Biuro redakcyjne w województwie białostockim

nr. 67 (158)

Białystok, dnia 24 maja 1946

Rok III

## Nacjonalizacja kopalń w Anglii

Jak donosi prasa, Izba Gmin 24 głosami przeciwko 141 uchwała nacjonalizację przemysłu węglowego. Uchwała ta jest jednocześnie zrealizowaniem sformułowanych jeszcze w 1919 roku postulatów górniczych i wypełnieniem nieodzownej dla przyszłości i rozwoju przemysłu angielskiego konieczności. Anglia bardzo wcześnie wstąpiła na widownię jako kraj przemysłowy, ale już w końcu 19-go stulecia prześcignęły ją tany Zjednoczone i Niemcy. Stało się to dzięki technicznemu zocafiu przestarzałym środkom produkcji.

Importująca surowce i środki żywe Anglia nie dbała o umiemy bilans handlowy pokrywany go zyskami płynącymi z kopalni. Dopiero druga wojna światowa zmniejszyła w znacznej mierze te zyski i postawiła na porządku dziennym usprawnienie organizacji i funkcjonowania przemysłu i podniesienie jakości środków produkcji. Przemysł węglowy w Anglii jest podstawą rozwoju gospodarczego kraju. Od jego poziomu zależy rozwój innych gałęzi przemysłu i eksport, co z kolei związane jest ze stosunkami własnościowymi. W Anglii wszystkie kopalnie stanowią własność 4 tys. właścicieli, sprzedaż węgla należy do 28 tysięcy firm handlowych, odnosi cenę węgla i utrudnia nieychanie czynienie niezbędnych inwestycji.

Druga wojna światowa uwydatniła w całej rozciągłości niełolność baronów węglowych do organizowania przemysłu węglowego i podniesienia jego poziomu. latami wojny spadła w zastrajający sposób zarówno wydajność (301,9 ton na 274,8 ton rocznie na dnego górnika) jak i ilość górników (781,7 tys. na 646,6). Anglia została być brana pod uwagę jako kraj posiadający eksportowe możliwości węgla.

Zatem ubiegłego roku Partia Pracy odniosła świetne zwycięstwo wyborcze po raz pierwszy w historii stanęła u władzy opierając się nie na przypadkowe porozumienie się stronnictw, ale na swoją własną absolutną większość parlamentarną. Od niej wyłącznie zależało zrealizowanie tych samych postulatów które służyły jej drogowskaz w kampanii wyborczej.

Sprawa nacjonalizacji przemysłu kopalni została wysunięta przez górników jeszcze w 1919 roku. Ustosunkowała się do niej politycznie wyłoniona przez Izbę Gmin Komisja Sankey. Począwszy od znanego strajku górniczego 1928 roku w coraz większych

## Armia Andersa będzie rozwiązana oświadczenie min. Bevin w Izbie Gmin

**London** — Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że w krótkim czasie nastąpi demobilizacja oddziałów polskich, pozostających pod komendą brytyjską. Rząd brytyjski poczynił wszelkie starania, ażeby umożliwić im powrót do życia normalnego w Wielkiej Brytanii i innych państwach.

Wojska polskie z Włoch będą przewiezione do Wielkiej Brytanii i rozmieszczone w specjalnie utworzonym „korpusie osiedleńczym”. Korpus ten pomyślany jest jako formacja przejściowa w celu ułatwienia przystosowania się żołnierzy do życia cywilnego. Ci żołnierze, dla których będzie można znaleźć pracę, zostaną od razu zatrudnieni. Pewna część otrzyma zajęcie przy odbudowie. Otrzymają oni również możliwość przeszkolenia, aby móc objąć posady w Wielkiej Brytanii lub w innych państwach.

Z chwilą, kiedy wszyscy żołnierze otrzymają zatrudnienie, korpus osiedleńczy zostanie rozwiązany. Dopóki żołnierze polscy będą członkami korpusu osiedleńczego, będą oni podlegali prawom brytyjskim i brytyjskiej kontroli wojskowej.

Minister Bevin oświadczył następnie, iż przypuszcza, że wobec braku rąk do pracy, nie będzie rzeczą trudną znaleźć zatrudnienie dla zdemobilizowanych. Komitet

rozmiarach zyskiwał sobie program nacjonalizacji kopalń zwolenników.

Interes całego przemysłu w ogóle a węglowego w szczególności wymaga nacjonalizacji kopalni. Żąda tego samego opinia większości narodu. Nawet król Jerzy zapowiedział ją w dzień otwarcia parlamentu. Prawie rok mija od zwycięstwa Partii Pracy a Izba Gmin dopiero teraz powzięła tę uchwałę która jeszcze musi być zatwierdzona przez Izbę Lordów.

Gdybyśmy i my pracowali w tym samym tempie, to teraz dopiero zrealizowalibyśmy reformę rolną i myśleli o zaludnieniu ziem zachodnich. A przecież już po raz drugi chłop będzie zbierał plony z odebranej od obszarników roli, a na ziemiach zachodnie przesiedliliśmy 3 miliony ludzi.

Co kraj to obyczaj. Górnik angielski jeszcze w 1938 roku wydobywał na jedną zmianę po 23,5 tonny, podczas gdy pracujący na Górnym Śląsku górnik polski wydobywał 36,2 tonny. Przyczyna jest prosta. My chcemy, mocno, naprawdę chcemy.

doradczcy, złożony z przedstawicieli związków zawodowych i stowarzyszeń pracodawców będzie w tej sprawie współpracować z rządem.

Rząd brytyjski umożliwi oficerom i żołnierzom II korpusu połączenie się z rodzinami, znajdującymi się obecnie w Stanach Zjednoczonych, Afryce, Indiach, Niemczech, na Bliskim Wschodzie i w krajach zamorskich.

Rząd Wielkiej Brytanii postara się nadal wpływać na żołnierzy, aby powrócili do ojczyzny i będzie im okazywał pomoc pod każdym

względem. Dotychczas około 30 tysięcy żołnierzy polskich wyraziło chęć powrotu do kraju.

Okolo 60 tysięcy żołnierzy znajduje się w Wielkiej Brytanii i okolo 100 tysięcy poza jej granicami.

Polacy, pragnący powrócić do ojczyzny, będą mogli to uczynić jako wojskowi. Rząd polski sam zdecydował, czy staną się oni członkami polskich sił zbrojnych, czy też zostaną zdemobilizowani. Powracający otrzymają odprawę w wysokości 8-tygodniowych poborów oraz ubranie cywilne.

## Rada Bezpieczeństwa odracza dyskusję w sprawie Iranu

**Nowy Jork.** Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przewodniczący odczytał depeszę premiera irańskiego, stwierdzającą, że w dniu 6 maja została zakończona ewakuacja wojsk radzieckich z Azerbejdżanu.

Wniosek Stettiniusa, aby sprawę irańską pozostawić na porządku obrad wobec tego, że informacje, będące w posiadaniu Rady nie są dość dokładne, poparł delegat brytyjski, Cadogan.

Przedstawiciel Polski, dr. Lange, wyraził ubolewanie z powodu dziwnego ustos-

kunkowania się Rady Bezpieczeństwa do całego zagadnienia. Iran dzięki temu staje się obiektem w rozgrywkach politycznych mocarstw. Amb. Lange zaproponował, aby Rada uznała oświadczenie premiera irańskiego za dostateczne i uważała sprawę za załatwioną.

Po dłuższej dyskusji Rada Bezpieczeństwa propozycję delegata holenderskiego van Kleffensa, aby odroczyć dyskusję nad sprawą irańską na pewien czas z tym, że członkowie Rady mają prawo domagać się wniesienia sprawy z powrotem na porządek obrad.

## W niedzielę wybory w Czechosłowacji

**Praga.** W najbliższą niedzielę, 26 b. m. odbędą się w Czechosłowacji wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Premier czechosłowacki Fierlinger, przemawiając na zebraniu przedwyborczym w Pradze, podkreślił, że reakcja w Czechosłowacji mobilizuje swe siły. Partia narodowo socjalistyczna (stronnictwo Benesa) dąży do rozbitcia jedności narodowej i popiera odrodzenie ruchu faszystowskiego.

Faszizm czeski ukrywa się dzisiaj wśród różnych ugrupowań, które brały do niedawna udział w tworzeniu frontu narodowego, dzisiaj zaś dają posłuch podszeptom reakcji. Faszizm w Czechosłowacji skazany jest na zagładę.

## La Guardia wyraża uznanie Polsce

**New York** — Dyrektor UNRRA La Guardia oświadczył, że otrzymał sprawozdanie gen. Drury o sytuacji w Polsce. Sytuacja aprowizacyjna jest bardzo ciężka. Mimo to, Polska dotrzymała swych zobowiązań i wysłała 32.000 ton węgla do Jugosławii w ramach daru Polski dla UNRRA.

## Subskrybujemy PPOK

PRACOWNICY WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU INFORMACJI I PROPAGANDY podpisali subskrypcję PPOK według norm powziętych na zebraniu przez delegatów świata pracy w dniu 18 kwietnia br. Ogólna suma wynosi 31.500 zł. Pierwsza rata wpłacona do Kasy Urzędu Skarbowego wynosi 6.300 zł.

## Niemki oczyszczają Wrocław z ruin

**Wrocław** — Na ulicach Wrocławia pojawiły się znacznie zwiększone kolumny robocze Niemców, które oczyszczają miasto z gruzów. Rozbiórce podlegają przede wszystkim domy, grożące zawaleniem i utrudniające komunikację. Do wywożenia gruzu zastosowano kolejki wąskotorowe, co znacznie przyspiesza pracę.

Ostatnia wizyta we Wrocławiu wiceministra Odbudowy Pietrusiewicza, który zapowiedział wyasygnowanie dalszych funduszy na odbudowę miasta, pozwala przypuszczać, że wygląd Wrocławia ulegnie wkrótce zasadniczej zmianie.

# Próby wybielania Neuratha i Raedera

**Norymberga.** Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze zeznawał jako świadek b. sekretarz stanu w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych von Weizsäcker.

Bronił on usilnie b. protektora Czech i Moraw i byłego ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha, twierdząc, iż sprzeciwiał się on polityce Hitlera. Przytoczył jako dowód fakt, że pakt antykominternowski w r. 1936 z Japonią został podpisany przez Ribbentropa, nie zaś przez Neuratha, który pełnił wtedy funkcje ministra spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy.

Następnie zeznał drugi świadek, powołany przez b. naczelnego dowódcę floty niemieckiej Raedera, wiceadmirał Moerntino. Twierdzi on,

iż Raeder był bardzo zaniepokojony słynnym przemówieniem Hitlera z maja 1939 r., z którego wynikało, że zamierza on w najbliższej przyszłości zaatakować Polskę. Hitler zapewnił jednak Raedera, że Anglia

nie przystąpi do wojny z powodu Polski. W dniu jutrzejszym rozpocznie się przesłuchanie przywódcy młodzieży hitlerowskiej Baldura von Schiracha.

## Komunikat KC PPR i CKW PPS w sprawie obchodu Święta Ludowego

Tradycyjne Święto Ludowe w pierwszym dniu Zielonych Świąt obchodzone będzie w bieżącym roku oddzielnie przez Stronnictwo Ludowe i Związek Samopomocy Chłopskiej, oddzielnie zaś przez Polskie Stronnictwo Ludowe, które przez odrzucenie propozycji stworzenia jednego bloku wyborczego i przez szereg innych wystąpień rozbija jedność polskiego obozu demokratycznego.

W tych warunkach KC PPR i CKW PPS z zadowoleniem przyjmują zwrócenie się władz naczelnych SL i ZSCh do partii robotniczych o wzięcie udziału w organizowanym przez nich święcie.

Fakt ten zmanifestował jeszcze raz dążenie mas chłopskich, reprezentowanych przez SL i ZSCh, do zaciśnienia sojuszu chłopsko-robot-

niczego. Toteż KC PPR i CKW PPS zwracają się do wszystkich terenowych organizacji partyjnych z poleceniem wzięcia żywego udziału w pracach komitetu obchodu Święta Ludowego, organizowanego z inicjatywy SL i ZSCh oraz z poleceniem mobilizacji mas pracujących miast i wsi dla wzięcia niezbędnego udziału w obchodzie Święta Ludowego.

## Milion funtów

mięsa kanadyjskiego dla Polski

**London** — Przedstawiciel rządu polskiego zawarł z rządem kanadyjskim umowę, mocą której Kanada dostarczy Polsce milion funtów mięsa. Transport przybyć ma do Polski w najbliższym czasie.

## Reakcja w Czechosłowacji

dąży do odrodzenia faszyzmu

**Psaga** — Premier czechosłowacki, Fierlinger, przemawiając na zebraniu przedwyborczym w Pradze, podkreślił, że reakcja w Czechosłowacji mobilizuje swe siły w związku ze zbliżającym się terminem wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego. Partia narodowo socjalistyczna (partia Benesza) dąży do rozbicia jedności narodowej i popiera odrodzenie ruchu faszystowskiego w Czechach.

## 18-letnia dziewczyna skazana na 15 lat więzienia

**Bartoszko Maria** pomimo młodego wieku, gdyż posiada zaledwie osiemnaście lat, należała do bandy terrorystyczno-rabunkowej Martynieki Mieczysława i w swym życiu brała już kilkakrotnie udział z bronią w rękę w napadach rabunkowych, dokonanych w styczniu i lutym w okolicach miasteczka Kolna pow. łomżyński. W pięciu wyprawach rabunkowych bandyci zrabowali wieśniakom 5 krów, 3 świnie i 3 konie. Celem bandy był nie tylko rabunek, lecz także zabójstwa budowniczych demokratycznego Państwa Polskiego, werbowanie terrorem członków bandy, napady na żołnierzy radzieckich, przechowywanie i gromadzenie broni palnej. W bandzie znajdowali się także własowcy. Oskarżona Bartoszko M., mieszkanka Białegostoku, posiadała pseudonim »Olśzewska Krystyna«, a do bandy należała od 1 sierpnia 1945 r. do 26 kwietnia 1946 r., czyli do chwili jej ujęcia. W marcu b. r. otrzymała polecenie od dowódcy bandy przeprowadzenia wywiadu i obserwacji wojska, milicji i pracowników Urzędu Bezpieczeństwa, a o wyniku miała złożyć meldunek swemu dowódcy. 20 marca b. r. sprzedała pistolet syst. Walther, otrzymany od Martynieki, funkcjonariuszowi Woj. Oddz. Ruchu Kółowego M. O. za sumę 1.200 zł. Wkrótce została zatrzymana, a dnia 22 maja b. r. stanęła przed **Sądem Doradczym**.

Do popełnienia przestępstw przystąpiła, oświadczając, że z bandy nie wystąpiła w obawie przed terroryzowaniem jej przez członków tej bandy, lecz przewód sądowy ujawnił, że spełniała dobrowolnie zlecenia dowódcy, znaj-

dując się w Białymstoku, odległym od miejsca działania organizacji rabunkowo-terrorystycznej i gdyby posiadała szczerą chęć, z bandy mogłaby wycofać się. Prokurator wnosi wniosek zastosowania dla oskarżonej wyroku kary śmierci. Obronca w swym przemówieniu wskazuje na wpływ wojny i pobyt oskarżonej w obozie niemieckim, oświadczając, że przyczyniło się to do deprawacji jej charakteru, a także wskazuje na jej młody wiek, wnosząc wniosek o przekazanie sprawy Sądowi powszechnemu.

Po naradzie Sąd wydał wyrok skazujący **Bartoszko Marię na 15 lat więzienia**, oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na lat 5.

Wydając łagodny wyrok kary Sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące: młody wiek oskarżonej, pozostawanie przez dłuższy okres bez opieki, zaniedbane wychowanie, przyznanie się do winy i częściowo okazaną skruchę.

## Z towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W ub. tygodniu w siedzibie Zarządu Głównego Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej w Warszawie odbyły się dwudniowe narady przedstawicieli Oddziałów Wojewódzkich Towarzystwa, poświęcone zbliżającemu się kongresowi w dn. 1-3 czerwca b. r.

## CO PISZĄ INNI

### „Żelazna kurtyna”

Przed kilku dniami donosiła prasa, że zmarł w Norymberdze korespondent „Kurier Codzienny” Stanisław Grek. Żona p. Greka, dowiedziawszy się miesiąc temu, iż jej bardzo ciężko chory i potrzebny je opieki, chciała natychmiast udać się do Warszawy do Norymbergi. Nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało jej bez żadnych trudności odpowiedni paszport wówczas dopiero, jak pisze „Kurier Codzienny”:

„Zaczęła się męka chodzenia razy dziennie do urzędu rykańskiego i oczekiwania wizy. Władze amerykańskie chciały uwierzyć zonie doktorowi, że jest on naprawdę tak ciężko chory, wymieniano za pytania starowane do szpitala w Norymberdze, przy obecnym tempie choroby wywlokło się nieznośnie. Tymczasem nie płynął, a choroba postępowała nie czując się z żadnymi władzami. W rezultacie żona nie otrzymała pozwolenia, na które tak niecierpliwie czekała aż do chwili otrzymania wiadomości śmierci męża.

„Żelazna kurtyna”, o której się pisze w naszej prasie emigracyjnej i niejednokrotnie i w prasie amerykańskiej, istotnie pozostala zapuszczoną Ale z czyjej winy?

A w londyńskich gazetach widać bielele pana Andersa będą opowiadali bajki i historyjki o tym, że do Polski nikt nie może wyjechać do innego kraju, gdyż go na granicy osadzą do więzienia.

### Ogonki nie maleją.

Nie tylko w tych państwach, gdzie okupacja niemiecka dokonała ogromnych zniszczeń, ale i w Anglii trudności aprowizacyjne wzięły do najważniejszego problemu. Czytamy w „Robotniku”, że:

„Brytyjski dziennik „News Chronicle” pisze: „Ogonki przed sklepami z artykułami pierwszej potrzeby stały się cechą charakterystyczną wojennej Europy. Wojna skończyła się rok temu. Czy ogonki zmniejszyły się czy zwiększyły od tego czasu?”

Brytyjski Instytut Opinii Publicznej. Gallup Poll przeprowadził na temat ankiety, zadając obywateli Anglii, Szkocji i Walii następujące pytanie: „Czy spędzasz teraz więcej czasu na czekanie w ogonkach przed sklepami różnego rodzaju, niż przed rokiem?” Odpowiedzi brzmią (w procentach): 81 odpowiedział „nie”, 36 — „tak samo”, 19 — „nie wiem”.

Ponieważ pytanie to obejmowało również czekanie w ogonkach na autobus czy przed kinem, dodatkowa ankieta poddano gospodynie domowej, z których 38 proc. stwierdziło, że obecnie muszą czekać dłużej, a co 20 proc. odpowiedziało, że krócej.

### Zadania spółdzielczości.

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Spółem” zwrócił się do mas pracujących i ludności polskiej z odezwą o zadaniach i roli spółdzielczości w naszym odrodzonym i demokratycznym państwie, w której czytamy:

„Spółdzielczość w Polsce jest jeszcze narazie słaba. Starsze spółdzielnie zostały przez okupanta i działania armii Andersa zniszczone, odrzucone i powstające nie mają zasobów finansowych, nie znalazły jeszcze powolnego zrozumienia i poparcia. Na rat spółdzielczy jeszcze młody, a obowiązki ogólnopństwowe w zakresie zbierania i rozdziału aprobowanej urzędowej. Handel prywatny, stojący często żadnych skrupułów, stojący z szabru i zdobywający w sobie nie zawsze legalny towar z nych źródeł — spekuluje i niszczy się. Ale przyszłość ruchu spółdzielczego jest zapewniona, tak jak zapewnione być musi zwycięstwo demokracji w Polsce. Spółdzielczość jest samo swoje istnienie wpływa na wzrost drożyzny.

Każdy robotnik i pracownik państwowy powinien być członkiem spółdzielni. Przedewszystkiem spółdzielczość zależy bowiem od rozwoju gospodarczego Polski.

## Przed wznowieniem pertraktacji między Iranem a Azerbejdżanem

**London** — Agencja Reutersa donosi z Teheranu, iż rząd irański podał do wiadomości, że w najbliższych dniach uda się do Azerbejdżanu specjalna komisja w celu dalszych pertraktacji z władzami demokratycznymi.

## O zwrot polskiego złota

Dnia 22 bm. udał się samolotem do Londynu prezes Narodowego Banku Polskiego ob. Edward Droźniak w towarzystwie doradcy ekonomicznego do spraw międzynarodowych ob. Józefa Świrowskiego.

Celem wyjazdu jest sprawa kontynuowania rokowań z miarodajnymi czynnikami angielskimi w przedmiocie rewindykacji znajdującego w Banku Angielskim zapasu złota polskiego.

## Konferencja prasowa w Zarządzie Głównym PCK

**Warszawa.** W Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża odbyła się konferencja prasowa.

Przedstawiciele prasy zostali poinformowani o warunkach, w jakich pracuje P.C.K. Głównymi zadaniami Czerwonego Krzyża jest opieka nad potrzebującymi pomocy, odszkodowanie zaginionych rodzin, ekshumacja grobów, odnajdywanie i przekazywanie rodzicom dzieci wywiezionych do Niemiec, organizowanie kur-

sów ratunkowych, krzewienie zasad higieny. Obecnie dzięki PCK wysyłane są dzieci na wywczas do Danii, Szwecji, Szwajcarii.

## Montgomery

za długoletnią okupacją Niemiec

**Bruksela.** — Prasa belgijska cytuje ciekawe słowa marszałka Montgomery'ego, wypowiedziane w Liege, podczas uroczystego nadawania mu godności honorowego obywatela tego miasta. Zwycięski wódz angielski powiedział dosłownie:

„Zedni jesteście wszyscy w poglądzie, że Niemcy, które ścigały tyle nieszczęścia na Europę i cały świat, nie mogą tego uczynić nigdy więcej. Jeśli mnie pytacie, jak długo potrwa okupacja, to mogę odpowiedzieć, że tak długo, dopóki nie będziemy zupełnie pewni, że Niemcy nauczyli się załatwiać porządnie swoje własne sprawy.

## Kopalnie węgla w USA pod zarządem państwa

**New York** — Prezydent Truman powierzył min. spraw wewnętrznych, Krugowi, objęcie zarządu kopalń węgla w Stanach Zjednoczonych. Referent prasowy prezydenta oświadczył, że Krug otrzymał zlecenie kierowania kopalniami w ten sposób, aby „w obecnej ważnej chwili zabezpieczyć gospodarkę narodową”.

# W zatrutych oparach złudzeń i nieróbstwa

## Co reprezentuje „londyńska” emigracja?

Polska polityczna emigracja w Anglii charakteryzuje się w odróżnieniu od innych emigracji tym, że jest reakcyjna. O ile w byłym rządzie były jakieś elementy postępu, to w tym czasie cały aparat rządowy był na wskroś reakcyjny.

Na emigracji linia graniczna między sanacją i emigracją całkowicie zatarła. Nie było wstydem być reakcjonistą, wstydem natomiast, to być socjalistą. Klasycznym przykładem nastrojów wśród politycznej emigracji były „Wiadomości Literackie”. Pismo to w kraju, z prawdziwym wyczuciem nastrojów czytelników, było pismem postępowym. Natomiast na emigracji stało się pismem nawskroś reakcyjnym.

### Grupa profesorska Endecji partją postępową

Doszło do tego, że stara endecja (Kornarowski) uchodziła za postępową. Granica między reakcyjnym i ONR najzupełniej znikła. Ministerstwa drukowano nielegalnie pismo ORN („Walka”) na papierze rządowym. W pismach tych wyrażano wyraźnie faszystowski nastrój. Na posiedzeniach Rady Narodowej Premier zdobywał oklaski i wyciwy, a inny rzekomy socjalista radował Sosnkowskiego. Wielu emigrantów siedząc w Anglii, a w kraju klasycznej demokracji dużej przebywało w Niemczech i Włoszech. Charakterystycznym przykładem nastrojów emigracyjnych jest fakt, że zasiadający w rządzie w ogóle nie upomnieli się o reformę rolną. Zajęto się nią dopiero wtedy, gdy była ona już realizowana w wyzwolonej części kraju. Im dłużej emigracja siedzi w Londynie, tym staje się mniej wartościową, tym mniej warto sprawować ją do kraju. Oczywiście twierdząc to nie można uogólniać, że wśród Polonii emigracyjnej są tacy, którzy nie marnują czasu. Wielu np. korzysta z istniejących zakładów naukowych i użytkuje je na kształcenie się.

Niestety większość tkwi w t.zw. „miejscu polskim”, w którym wywołują wszystkie wady narodu na życie, a nie występują jego zalety. Niektórzy Polacy z owego „miejscu” swoiście walczą o Polskę w Londynie, to znaczy... handlują suwetkami.

### Anders—Denikinem II wojny światowej

O ile chodzi o armię Andersa, to można ją przyrównać do armii Denikina. Sztab armii Denikina siedział w Paryżu, a samej armii katedry na Bałkanach. Tak samo z armią Andersa. Właściwy sztab siedział w Londynie, a armię ma się we Włoszech. Żołnierze armii Andersa pograżają się w nieróbstwie, które jest przyzwyczajone pomocą materialną. Tam próżniactwo, bezkarności i coraz częstsze objawy niechęci do oficerów.

Obecnie II korpus sciągnięty został z Włoch do Szkocji. Anglicy mówią sobie, że armia Andersa może się przekształcić w coś, przypominałoby „karną ekspedycję” przeciwko Włochom. To też uważają, oni jakiegoś miejsca osiedlenia dla tych żołnierzy, którzy chcą wrócić do kraju.

W chwili obecnej trudno jest jeszcze mówić o zupełnym rozkładzie ONR i emigracji. Otrzymuje ona pod różnymi postaciami za-

pomogli, krzepi się złudzeniami na temat przyszłej i rzekomo bliskiej wojny, a w związku z tym ma nadzieję na powrót do kraju. Narazie więc bierze zapomogi, cierpi za ojczyznę i siedzi zagranicą.

Głównym zajęciem na emigracji jest teraz poszukiwanie wiz do różnych krajów za wyjątkiem własnego kraju. W tej dziedzinie niektóre państwa skłonne są udzielić pomocy w formie umożliwienia Polakom osiedlenia się. Odnosi się to np. do Brazylii. Natomiast dominia brytyjskie, mocno się wahają, chciałyby udostępnić imigrację rolników, a odstąpić komu innemu prawników.

Głównym nieszczęściem, jakie ciąży nad emigracją, jest jej łatwowierność, o ile chodzi o wiadomości szkalujące kraj. Usunąć tę zmorezę oto jest piękne zadanie dla polskiej propagandy. Jej zadaniem nie jest wmawianie w emigrantów, że w kraju wszystkim przedstawia się jak najlepiej, ale mówienie o nim szczerą prawdą i tylko prawdą.

### W antypolskich złudzeniach III wojny

Polityczna emigracja londyńska żyje, jak powiedzieliśmy wyżej, mirażem przyszłej wojny. Nadzieje te są w pewnym stopniu potęgowane przez głosy części prasy brytyjskiej. Co prawda, przyznać trzeba, najpoważniejsze brytyjskie organy prasowe nie dopuszczają na swe szpalty alarmów wojennych. Taki np. „Times” chce za wszelką cenę zgody ze Związkiem Radzieckim. Sekunduje mu w tym dążeniu liberalny „Manchester Guardian”, a nawet „Daily Express” lorda Beaverbrooka nie używa antyradzieckiego tonu, zaś „Daily Herald” wyraźnie zazna-

cza, że jego niechęć do komunizmu nie jest jednoznaczna z niechęcią do Związku Radzieckiego.

Psychoza wojenna, jaka tu i ówdzie znajduje wyraz na łamach niektórych dzienników, bynajmniej nie odzwierciedla nastrojów szerokiej opinii brytyjskiej. Społeczeństwo brytyjskie, jako takie wojny zdecydowanie nie chce. Tego rodzaju nastroje najlepiej charakteryzują stosunek do Polaków. Otóż wielu z polskich emigrantów nauczyło się języka angielskiego i w swych rozmowach z Anglikami chętnie porusza temat przyszłej wojny, która ich zdaniem jest nieuchronną i której z upragnieniem czekają. Przeciwny Anglik, który wyraża „wojną” nienawidzi, zaczyna się poprostu obawiać Polaków, w których dopatruje się maciela upragnionego pokoju. Spadek sympatii dla Polaków, przebywających na emigracji ze strony społeczeństwa brytyjskiego, to jeszcze jeden przyczynek do smutnego bilansu osiągnięć „londyńskich” polityków.

Fabryka Pasów Transmisyjnych w Białymstoku poszukuje fachowców rymaryskich, Zgłaszać się do Dyrekcji Fabryki Waszyngtona № 1. w godzinach urzędowych.

## „Głos Nauczycielski” w walce z N. S. Z.

Ostatni numer „Głosu Nauczycielskiego” — centralnego organu Związku Nauczycielstwa Polskiego przynosi artykuł St. Ksawera p. t. „O walkę z terrorem N.S.Z.” świadczący o tym, że wśród nauczycielstwa budzi się coraz silniejsza potrzeba walki z bandytyzmem reakcji.

Nauczyciel polski, który w okresie okupacji po przemyśle nauczania walczył o poziom moralny spo-

## Subskrypcja PPOK — to obowiązek obywatelski Polaka

MIEJSKI KOMITET OBYWATELSKI POŻYCZKI ODBUDOWY KRAJU komunikuje:

Aby ułatwić ludności m. Białegostoku wypełnienie obowiązku subskrypcji Pożyczki Odbudowy zostali wysłani pełnomocnicy Miejskiego Komitetu Obyw. zadaniem których jest powiadomienie poszczególnych osób w mieście o proponowanej im normie subskrypcyjnej, uzyskanie zgody na subskrypcję w formie podpisania deklaracji i wskazanie subskrybentem terminu dokonania wpłaty.

W związku z powyższym Miejski Komitet Obywatelski zwraca uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania podanego pełnomocnikowi terminu dla uniknięcia posądzenia o uchylanie się od obywatelskiego obowiązku subskrypcji PPOK i związanych z tym zrozumiałych przykrości.

Podkreślić należy, zasługujące na uznanie stanowisko OKRĘGOWEGO URZĘDU LIKWIDACYJNEGO w BIAŁYMSTOKU, który udzielił bezinteresownie samochodu do wyjazdów w teren związanych ze sprawami akcji subskrypcyjnej Pożyczki Odbudowy Kraju.

## Dymią kominy fabryczne...

(Ciąg dalszy)

Dużą inicjatywę wykazują robotnicy włókienniczy w Gródku, w całości spalanej, tak samo jak i miasto fabryce, odbudowano nowy gmach przędzalni, skompletowano urządzenie z maszyn przywiezionych z Białegostoku, odremontowano lokomobilę o sile 60 K.M., a z Michałowa przywieziono trak do piłowania drzewa.

Skompletowano i uruchomiono warsztaty stolarskie, które do obecnej chwili są centralną stolarnią białostockiego okręgu włókienniczego. Jeden metr materiału budowlanego przerobionego w tartaku gródkim wynosi 880 zł., a na wolnym rynku 4100 zł. Odbudowano budynek gospodarczy, ogrodzono i uzieleniono teren fabryczny, zorganizowano ręczny wyrób obuwia filcowego. Poza tym zorganizowano czesanie wełny, przyjmowanej od chłopów, co daje Zjednoczeniu Fabryki Włókienniczych 120 kg. wełny miesięcznie. Przędzalnię fabryki można uruchomić po dostarczeniu cholew i i pasków. Obecnie przystąpiono do odbudowy budynku, przeznaczonego na klub robotniczy.

Gródek znajduje się w pobliżu stacji kolejowej Waliły i szosy Białystok — Baranowice, więc posiada możliwości taniego transportu, co przemawia za uruchomieniem też fabryki.

W pozostałych szopach zrujnowanej fabryki Nr 28 przy ul. Grunwaldzkiej obecnie mieści się hurtownia Centrali Tekstylniej.

W fabryce Nr 24 przy ul. Sosnowej pozostały w budynku parter

i jedno piętro. Budynek wymaga dużego remontu.

Zjednoczenie Fabryk Włókienniczych przebudowało stary budynek fabrycznego składu przy ul. Jurowieckiej na piekarnię, posiadającą dwa piece o możliwościach 1000 kg. jednego wypieku. Przeprowadzono linię i urządzenie wodociągowe. Obecnie projektuje się budowę garażu samochodowego i dla straży pożarnej przy ul. Grotzgera i własnego budynku dla biur Zjednoczenia przy ul. Warszawskiej (dawny Arbeitsamt) gdyż zajmowany dotychczas budynek należy do 33 fabryki.

Projektuje się odbudowę zakładów włókienniczych pomiędzy ulicą Warszawską, Mickiewicza, DREWNIANĄ i Świętojańską. Znajdująca się w tej dzielnicy rzeka zaopatrzy fabrykę w wodę, a bliska odległość od elektrowni pozwoli wykorzystać zużyta parę elektrowni. Przy zastosowaniu tego projektu można będzie zlikwidować kotłownię.

Lecz tu powstaje rozbieżność projektów Zjednoczenia i Urzędu Planowania, który zamierza umieścić przemysł włókienniczy poza miastem na Antoniuku.

Po zwiększeniu zakładów przemysłowych projektuje się odbudowę dawnej bocznicy kolejowej firmy Schenkier i Ska przy ul. S-go Rocha. Na odbudowę przemysłu włókienniczego w okręgu białostockim obecnie przeznaczono 16.839.346 zł., lecz z sumy tej dotychczas otrzymano tylko na odbudowę fabryki w Wasilkowie 1 milion zł.

AN.

łeczeństwa, nie może obojętnie patrzeć na zdziczenie szerzone przez bandy NSZ. Z niepokojem widzi się tu i ówdzie niewyrobiona młodzież, obalamucona propagandą daje się wciągnąć do band.

Autor artykułu apeluje do uczuć humanitarnych i patriotycznych nauczyciela, chce wyrwać go z bierności z jaką reaguje na terror, chce zmusić cały naród, a nauczyciela w pierwszym rzędzie, do czynnej postawy wobec niego. „Temu niesamowitemu zdziczeniu — pisze — towarzyszą niepokojące oznaki, które stwierdzają, że nie wszystko jest w porządku”.

W niektórych odłamach społeczeństwa istnieje sprzyjający mu klimat. Jedni z obawy przed terrorem opłacają swe bezpieczeństwo okupem pieniężnym i w ten sposób przedłużają żywot bandy, drudzy przytrzymują podejrzanych osobników nieświadomie lub świadomie z obawy czy litości (może sympatii) jeszcze inni są neutralni, czekają na wyklarowanie.

„Społeczeństwo polskie nie zajęło właściwej postawy i chcąc jak najusilniej spokoju, ładu i sprawiedliwości, przyczynia się pośrednio do stanu anarchii i częściowego paraliżu życia na niektórych terenach Polski”.

Z głębokim zadowoleniem przyjmie polski chłop i robotnik głos nauczyciela, wzywający całe społeczeństwo „do bezwzględnej walki, nie w imię jakichś mrzonek, nie dla samej walki, ale dla samoobrony w imię własnych interesów i by przetrwać ten łańcuch zbrodni”.

Słusznie rzuca autor namiętne słowa, że trzeba „przełamać to szaleństwo” wytepić zbrodnie, dokonywane przez jednostki nie mogące żyć w zorganizowanym społeczeństwie, a umożliwić większości społeczeństwa odetchnąć po tylu latach koszmarnego życia. Trzeba zająć czynną postawę wobec tych „anormalności, trzeba walczyć z terrorem”.

Nie będziemy dowodzić, jak wielkie znaczenie ma ten apel dla nauczycielstwa województwa białostockiego, które potrafi należycie ocenić ten pierwszy zdecydowany głos swego związkowego pisma. „Ker-

